№ 65. Poniedziałek 19. Marca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: ***Bez poczty:*** *kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.* ***Z pocztą*** *kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. —* ***Insercya*** *w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. —* ***Reklamacye*** *są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie regularnej szkółki parafialnej w *Dennanowie* w obwodzie stanisławowskim zobowiązała się gmina miejscowa istniejący budynek szkolny w dobrym zawsze utrzymywać stanie, posprawiać wszystkie potrzebne sprzęty szkolne, dostawiać rocznie na opał budynku szkolnego 6 niższo austryackich sągów twardego drzewa i zaopatrzyć szkołę w należytą usługę.

Na dotacye nauczyciela, który zarazem musi być i dyakiem cerkiewnym, przeznaczyła pomieniona gmina rocznie 80 zł. w gotówce tudzież cztery mecy pszenicy i 12 meców żyta w ziarnie.

Objawiona temi ofiarami dążność do podniesienia oświaty ludu podaje się niniejszem z należytem uznaniem do wiadomości publicznej. Lwów, 11. marca 1860.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Zajście w Peszcie. — Obrot sum z patryotycznych składek.)

Wiedeń, 16. marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył wczoraj przed południem udzielać audyencyi prywatnych. O godzinie pierwszej po południu zebrała się konferencya ministrów pod najwyższem przewodnictwem Najjaśniejszego Pana.

— *Gazeta wiedeńska* pisze pod d. 15. marca:

„Według doniesienia z Pesztu silił się dziś przed południem tłum złożony z około 200 studentów wedrzeć do rozmaitych kościołów, a następnie pociągnął na cmentarz za Franzenstadt. Po bezskutecznem zawezwaniu, by się rozeszli spokojnie, ujrzała się policya zmuszoną przedsięwziąć kilka aresztacyi, aby zapobiedz dalszym zdrożnościom.

Na to ruszył cały tłum na cmentarz kerepeski, a kiedy urzędnicy policyi chcieli temu przeszkodzić, miotano szyderstwa na nich jakoteż na oficerów i żołnierzy straży policyjnej, co nowe niezbędne pociągnęło za sobą aresztacye. W końcu zaś musiały pomienione organa publicznego bezpieczeństwa zrobić użytek z swej broni, bo tłum uderzył na nie i probował uwolnić więźniów, przyczem niestety kilka osób odniosło poranienia.

Ludność nie brała najmniejszego udziału w całym tym wypadku a oprócz tego nie zakłócony został spokój bynajmniej, i aż potąd wystarczyła zupełnie straż policyjna, aby zapewnić poszanowanie prawu.

Wieczorem starali się studenci wstrzymać publiczność od odwiedzin węgierskiego teatru, a wdanie się urzędników policyi i konnej straży policyjnej okazało się bezskutecznem. Wysłana dywizya wojska oczyściła plac i przywróciła spokój."

— *Pesth-Ofner-Ztg.* pisze:

Najwyższem postanowieniem z d. 2. marca raczył Jego c. k. apostolska Mość najłaskawiej przyzwolić w zasadzie, aby sumy co wpłynęły w Węgrzech z patryotycznych składek bez wyraźnego przeznaczenia, użyte były na podniesienie chowu koni w Węgrzech. Aby otrzymać odpowiedź, w jaki sposób najlepiej dadzą się użyć pomienione sumy, mają być rozpisane dwie nagrody jedna na dwieście druga na sto dukatów, a Jego c. k. Mość raczył postanowić, aby komitet pesztyńskiego towarzystwa wyścigów konnych, przyzwawszy reprezentantów c. k. armii i węgierskiego towarzystwa gospodarczego, ocenił ostatecznie prace, które nadejdą do nagrody. Przeprowadzenie zaś całego projektu raczył Najjaśniejszy Pan poruczyć najłaskawiej Jego cesarz. Mości, najdostojniejszemu Arcyksięciu Albrechtowi, jeneralnemu gubernatorowi Węgier.

Hiszpania.

(Doniesienia z Tetuanu. — Doniesienia z teatru wojny.)

Madryt, 7. marca. Jeśli armia wyruszy w pochód, pozostanie w Tetuanie 8 do 10.000 żołnierza pod rozkazami jenerała Rios. W mieście potrzebna jest wielka ostrożność; Hiszpanie nie mogą chodzić samosób po mieście, gdyż wszędzie czyhają na nich skrytobójcy. Mimo zakazu cesarskiego zwiedzają mieszkańce ryfejscy miasto, i przynoszą tam na przedaż swoje wyroby przemysłowe i ziemiopłody krajowe.

— Działania wojenne w Maroku — pisze dziennik *Las Novedades* z 4. b. m. — rozpocząć się mają znowu dnia 6. lub 7., a to równocześnie od morza i na lądzie. Zdaje się, że armia pomknie pod Tanger, a wódz naczelny poczynił wszelkie przysposobienia na ten wypadek, gdyby w pochodzie swym nieznalazł żywności dla wojska i paszy dla koni. Pierwszego zetknięcia się z nieprzyjacielem spodziewają się w okolicach Tetuanu. Na gościńcu wiodącym do Tangeru uskuteczniono już wszelkie przygotowania dla ułatwienia transportu artyleryi. Wódz naczelny ma wkrótce zlustrować ochotników baskijskich. Z Oranu przypędzono 60 wielbłądów; 400 innych wielbłądów zakupiono, a jednak środki transportu są potąd jeszcze niedostateczne. Sądzą, że armia potrzebować będzie cztery dni czasu, by dostać się z Sierry na gościniec między Tetuanem i Tangierem (2 mile). W wąwozie Fondach, gdzie się Maurowie obwarowali, przyjdzie zapewne do utarczki. Jeśli ta wypadnie pomyślnie dla Hiszpanów, natenczas Tanger nie może stawiać już długiego oporu.

Anglia.

(Nowa droga do Chin. — Korpus ochotników. — Nowy okręt liniowy. — Rodzaj śmierci Cesarza japońskiego. — Doniesienia z Chin i z Indyi. — Wiadomości bieżące. — Stan finansów indyjskich.)

Londyn, 13. marca. Na przedostatniem posiedzeniu parlamentu przedłożył lord John Russell „dalszy ciąg korespondencyi w sprawach włoskich." Wszystkie nowe dokumenta obejmują 64 stronnic. Ostatnia depesza datowana z d. 24. lutego zawiera pogląd na ogólny stan rzeczy we Włoszech.

— Rządowi przedłożono plan do nowej drogi komunikacyjnej z Chinami. *Times* popierając projekt, odzywa się między innemi:

„Pomiędzy naszemi indyjskiemi posiadłościami nie wzniosła się żadna tak prędko jak Pegu, a Rangun najznaczniejszy port tej prowincyi może w dalszych czasach stać się tem dla naszego handlu w odległym wschodzie, czem według mylnych wróżb miało być Kuraczi na zachodzie. Z Rangunu nie ma jak pięćset mil angielskich do południowo-zachodnich prowincyi chińskich a obecnie powstał projekt, aby na tej przestrzeni zbudować gościniec. Dwieście piędziesiąt mil tego gościńca przerzynałoby nasze posiadłości, reszta musiałaby iść na Birmanie do chińskiego miasta Esmok. Według potrzeby dałaby się tędy zbudować bądź prosta droga komunikacyjna bądź zwyczajna, kolej drewniana lub żelazna, a o ile można zaufać zapewnieniom kupców rangunskich nie nasuwałyby się wielkie trudności zamiarowi. Rząd birmański zostaje z nami w przyjaznych stosunkach, a szczególne władze i dystrykta, którędy musiałby iść nowy gościniec, pragną, jak słychać korzystać z tej sposobności i wejść w bliższe stosunki handlowe z Anglikami i Chinami. Kraj sam mienią zdrowym i bardzo bogatym.

Dziwną byłoby zatem, gdybyśmy nie uwzględnili tego planu. Nie małej wagi jest przytem i to, że ta część Chin, do której zbliżylibyśmy się nowym gościńcem, jest nietylko bardzo bogata, ludna i mnogiemi poprzerzynana rzekami, kanałami i gościńcami, ale

nadto jest odcięta od wszelkiej komunikacyi z zagranicą i musiałaby tak pozostać ciągle, pokąd Francuzi nie zbliżą się do niej od Kochinchiny lub my od Burmy. Na wszelki więc wypadek powinien rząd zwrócić bliższą uwagę na ten projekt. Dotychczasowe zabiegi Rosyi, aby wpływem swym ogarnąć północne Chiny powiodły się podobno zarówno pomyślnie, jak były zręczne. Anglia nie powinna zaniedbywać sposobności, aby z południowemi Chinami w ściślejsze wejść stosunki."

— We środę miał Londyn, a mianowicie dzielnica Westende osobliwszą fizyonomię. Cały dzień uwijali się po ulicach pojedynczo i w licznych gronach oficerowie z korpusu ochotników, przywabieni ze wszystkich kątów i zaułków Londynu, aby mieć zaszczyt przedstawić się Królowej. Podobnego widowiska nie przypomina sobie stolica od roku 1803. Wówczas zagrażała Anglii inwazya Napoleona, armia była szczupła, to też przeszło 370.000 ochotników ofiarowało swoje usługi i ćwiczyli się bez wytchnienia po wolnych placach, łąkach i błoniach. Dnia 26. i 28. października opowiadają sprawozdania spółczesne — przeglądał Król Jerzy III. w Hydeparku korpus z 27.077 ochotników londyńskich. Stolica dostawiła wówczas w ogóle 46.000 do wymienionego powyżej kontyngensu całego kraju, lubo nie należy zapominać, że liczba mieszkańców była wtedy o połowę prawie mniejszą niż dzisiaj. Główni świadkowie rewii z r. 1803 zeszli dawno z tego świata. Króla Jerzego III., otaczali w owych dniach książęta Cambridge, York, Cumberland, Clarence i Kent, księżniczki rodziny królewskiej i członkowie francuskiej rodziny królewskiej książęta Condé, Berry, Bourbon. Całą rewią dowodził jenerał hrabia Harrington, otoczony licznym orszakiem oficerów. Dwa pokolenia ludzkie zeszły od tego czasu, a wczoraj znowu powtórzyła się podobna rewia w Londynie. Różne jednak zaszły od tego czasu zmiany. Niebezpieczeństwo inwazyi nie ma już w sobie tyle strasznego. Wszystko zresztą co się dzieje dzisiaj, wypływa z przezorności przed przyszłemi wypadkami a nie z obawy przed nagłem niebezpieczeństwem. W tej chwili chodzi więcej o utworzenie korpusów ochotników niż o ogólne uzbrojenie ludności. Obecnie każdy ochotnik musi ponosić koszta sam za siebie, przeczo niepodobna prawie zaciągać się ubogim. Mimo to jednak liczą dzisiejsze korpusy ochotników przeszło 75 do 80 tysięcy wyborne uzbrojonych strzelców, którzy bezustannie ćwiczą i musztrują się po błoniach i polach, i w razie wojny nie małe ojczyźnie wyświadczyliby usługi.

— W razie, gdyby lord Elgin do Chin się wybrał — a do czego przyjdzie zapewne, obejmie jak słychać lord Stanley of Alderley w jego miejsce urząd jeneralnej dyrekcyi poczt i będzie członkiem gabinetu ministeryalnego. — Dla zachęty i uczczenia ochotników przesłał minister wojny polecenie do Woolwich, by odtąd wszystkim ochotnikom z rangą oficerską dozwolono zwiedzać arsenał tamtejszy. W tym względzie zrównano ich z oficerami armii regularnej. — W Pembroke spuszczono przedwczoraj z warsztatu największy okręt liniowy floty angielskiej, nazwany „Howe." Ma 301 stóp długości, 61 stóp szerokości, a głębokości stóp 65, zawiera 3524 beczek ciężaru, otrzyma maszynę o sile 1000 koni, potrzebuje do zupełnego uzbrojenia 1130 ludzi, i liczy 121 dział ciężkiego kalibru.

— Doniesienia z Azyi wschodniej, sięgające po dzień 14go stycznia zawierają szczególną wiadomość. Rozgłoszono dawniej, że poprzednik teraźniejszego Cesarza japońskiego umarł właściwie na cholerę; to pewna, że śmierć jego tajono przez kilka tygodni. Teraz słychać, że według japońskiego pojęcia przyzwoitości i uczucia honoru, brzuch sam sobie rozpruł. Myśl, że od cudzoziemców doznał przymusu, stała mu się nieznośną, postąpił więc jak mu honor nakazywał, w przekonaniu, że dopełnia obowiązku prawego Japona. Jak wiadomo, przytrafia to się często w Japonii, że mąż honoru sam sobie brzuch rozpara; tak chce zwyczaj dawny. Ludzie z rodu szlacheckiego, żołnierze i urzędnicy sami sobie zadają taką karę, jeśli dopuścili się jakiej zbrodni bądź z umysłu, bądź przez niewiadomość i mimo swej woli. Niekiedy też nakłada na siebie karę tę przełożony za przewinę swych sług lub podwładnych. Rozparający brzuch sobie postępuje honorowo i odwraca wszelką hańbę od swojej familii, a w takim razie może syn jego objąć po nim posadę urzędową.

— Sprawozdania z Chin są pomyślne; dwór cesarski w Pekinie wydał urzędowe obwieszczenie, że traktat amerykański ratyfikowany w Pehtang wchodzi w zupełną moc obowiązującą. Rząd chiński dopełnia więc tym sposobem nietylko zobowiązania się swego w całości, lecz nadto okazuje i chęć najżyczliwszą. W takim składzie rzeczy ubolewać wypada nad tem szczerze, że Anglia postępuje i w Szanghaj jak najgorzej. Wielu Chińczyków doznało obrazy cielesnej, potłuczono latarnie i dopuszczono się rozmaitych zdrożności. Dzienniki potępiają szczerze taką butę, i opowiadają o dwóch spokojnych Anglikach, którzy niedawno wybrawszy się pieszo z Fuczaj zaszli 120 mil angielskich w głąb kraju, i gdzie przed nimi nie postała jeszcze stopa europejska. Wszędzie przyjmowano ich z największą uprzejmością, nie doznali też w całej tej podróży najmniejszej krzywdy lub przykrości, a Chinowie wspominają o nich bardzo mile. Wychodźtwo Kuliów do Indyów zachodnich nieustaje.

Dzienniki otrzymane z Indyów nie zawierają nic ciekawego oprócz tej wiadomości, że Jung Bahadur miał wydać w ręce Anglików księżnę Begum i jej syna. Tak więc nie mieliby już powstańcy żadnego przywódzcy w Neapolu. Wydanie to nastąpiło bez żadnych warunków uprzednich.

— Najnowsze sprawozdania z Kalkuty donoszą o ogłoszeniu sprawozdania finansowego ministra, pana Wilson'a. Niedobór wynosi 9 milionów funt. szt., na pokrycie którego zaproponowano wprowadzenie patentów handlowych z opłatą 2 do 20 szylingów; zaprowadzenie podatku przychodowego w ilości 2% od dochodu 240 do 600 f. szt., i 4% od wszelkiego przychodu większego; nareszcie zmianę taryfy. Pożyczka nie ma być zaciągana."

Francya.

(Nowiny dworu. — Dekreta cesarskie zaprowadzenia nowej taryfy. — Zasiew lasów. — Pożyczka przemysłowcom. — Ostrzeżenie dziennikowi Siecle.)

Paryż, 13. marca. *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował przedwczoraj nowego posła hanowerskiego, p. Linsingen, na posłuchaniu publicznem. Równocześnie ogłasza dziennik urzędowy treść traktatu handlowego i nawigacyjnego, który został zawarty 2go stycznia r. b. między Francyą i republiką Salvador.

— *Monitor* zawiera dekret cesarski z 10go b. m., którym nakazano ogłoszenie zawartego między Francyą i Anglią traktatu handlowego z 23. stycznia r. b. a ratyfikowanego dnia 4. lutego. W Monitorze zaś z dnia 11. b. m. ogłoszono artykuł dodatkowy, według którego od likierów i spirytusów francuskich oprócz zwyczajnej potąd w Anglii akcyzy pobierany być ma dokład pięciu pence (pierwotnie umówiono się tylko o dwa pence), zaczem w ogóle opłata wynosić ma 8 szylingów 5 pence od galona. Do tych dekretów dołączono także i sprawozdanie pp. Baroche i Rouher o szczególnych negocyacyach, które poprzedziły zawarcie traktatu handlowego. — Szczegółowe bliższe postanowienia terminu zmniejszenia cła nastąpią już wkrótce. Według doniesień dziennika *Avenir Commercial*, nowego organu stronnictwa popierającego zasadę handlu wolnego, oznaczono cło od cukru kolonialnego i krajowego począwszy od 15. kwietnia na 25 franków od 100 kilogramów. Dla Guadelupy i Martyniki przyznano od 1. lipca 1861 opłatę 3 franków od kilo, a dla wyspy Reunion w ilości 6 franków do tegoż samego terminu. Od tego jednak czasu zmniejszono to wynagrodzenie rocznie od 1, a odnośnie o 2 franki od kilo aż do zupełnego wyrównania podatkowego za cukier francuski w ogóle. Począwszy od 15. kwietnia opłacać należy od wszelkiego obcego, nieeuropejskiego cukru należytość 28 franków. — Dalej ogłasza *Monitor* uzasadnienie nowej ustawy względem zasiewania lasów po górach. — Ciału prawodawczemu przedłożony być ma projekt, by sumę 40 milionów przeznaczono na zaliczki 4 procentowe dla przedsiębierców przemysłowych na sprawienie nowych maszyn.

— Dziennik *Siecle* otrzymał pierwsze ostrzeżenie tej treści: „Zważywszy artykuł 32. organicznego dekretu z 17. lutego 1852; po zastanowieniu się nad artykułem umieszczonym w *Siecle* z 9go marca, pod napisem: „Examen critique de la religion chrétienne, — Renovation religieuse", z podpisem Ludwika Jocurdan, w którym to artykule znajduje się sprawozdanie o dwóch w Bruxeli wydanych dziełach przez Larroque, byłego rektora akademii lugduńskiej; po szczególnym rozpoznaniu poniższych ustępów artykułu (przytoczono ich siedm), po odczytaniu pisma rekwizycyjnego prokuratora państwa przy sekwańskim sądzie pierwszej instancyi z 11. stycznia 1860, i odnośnie do wspomnionych dzieł: Z powodu, że dzieła potępione zawierają wprawdzie w ogóle nadwerężenie praw uznanej przez państwo religii, lecz ze względu na to że autorowie ich, Larroque nie można dowieść, czy też miał udział bezpośrednio w ogłoszeniu dzieł tych we Francyi, i w końcu ze względu na przyzwolenie dane przez obwinionego na zniszczenie egzemplarzy zasekwestrowanych, zaproponował prokurator państwa, by sędzia inkwizycyjny odstąpił od dalszego śledztwa sądowego; ze względu, że zaczepki zawarte w rzeczonym artykule przeciw zasadom kardynalnym chrześciaństwa bardziej jeszcze są karygodne, jeśli je prasa peryodyczna rozszerza, niż jeśli zawierają się w dziełach, które co do swej formy i właściwości ograniczone są na niewielkie koło czytelników, — postanawia minister spraw wewnętrznych: wydać pierwsze ostrzeżenie dziennikowi *Siecle* w osobie p. Sougère, jako żeranta, tudzież podpisującego artykuł, pana Ludwika Jocurdan. Paryż, 10. marca 1860. *Billault.*"

Belgia.

(Projekta ustaw w izbie deputowanych.)

Bruxela, 10. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wystąpił minister finansów p. Frère na trybunę i odczytał tytuły różnych budżetów i projektów ustaw, które składał na stole zgromadzenia. Pomiędzy temi znajdował się także wniosek względem zniesienia akcyzy, który izba z wielką powitała radością. Ogólny przychód z belgijskiej akcyzy wynosił w ubiegłym roku w okrągłej liczbie 12,300.000 fr., odtrąciwszy zaś koszta administracyi w sumie 2.300.000 fr. nie pozostawało jak 10 milionów franków czystego dochodu. Ubytek tych dochodów miejskich pokrywa skarb publiczny roczna dotacya 14 milionów franków, która rozdzielona według proporcyi podatków gruntowych i osobnych przypadnie aż do sumy 3 milionów i takim nawet miastom, w których obrębie niebyło akcyzy. Powyższą dotacyę 14 milionów zapewnia państwo zrzekając się następujących swych źródeł dochodowych: 1) ceł od win i wódek; 2) ceł akcyzowych od piwa i takzwanego napoju genewskiego (Genever); 3) Siedmdziesiątpięć procentu cła przywozowego od kawy i 4) całego czystego przychodu z administracyi pocztowej.

Rosya i Królestwo Polskie.

Jubileusz gwardyi okrętowej. — Menonici. — Prezydent komitetu w sprawie włościańskiej. Wiadomości bieżące.)

Petersbug, 6go marca. Z powodu 50letniego jubileuszu gwardyi okrętowej rozporządził J. M. Cesarz, by dla tych, którzy wstąpili do służby tej przed 20. września 1859 skrócono czas służby o 2 lata, dla udekorowanych znakiem honorowym orderu wojskowego o lat 5, dla tych, którzy po wysłużeniu kapitulacyi wstąpili powtórnie do służby, o lat 3, a innym żołnierzom by wypłacono po jednemu rublowi srebrnemu gratyfikacyi. — Zeszłego lata przybyło piętnaście pruskich familii Menonitów; przychodźcy osiedli w poblizu Zamary, i założyli kolonię „Alexanderthal". Tego roku spodziewają się innych jeszcze familii. — Minister sprawiedliwości hrabia Panin, prezydujący w komitecie redakcyjnym dla sprawy włościańskiej, miał przed objęciem tej trudnej posady postawić pięć warunków, na które J. M. Cesarz podobno przyzwolił. Pokąd tylko hrabia Panin będzie prezydować w komitecie rzeczonym, potąd też będzie zupełnie uwolniony od obowiązków ministra sprawiedliwości, i zajmie się niemi senator, tajny radca Samiatnin. Mianowanie hrabi Panina dało powód do powszechnego mniemania, że cała sprawa emancypacyi włościan ma być odłożona, i że przeto nie przyjdzie już do zwołania drugiego oddziału deputowanych komitetów szlacheckich z rozmaitych gubernii.

Warszawa, 9. marca. Upewniają, że dwa korpusy armii z drugiej armii i jeden korpus z pierwszej armii mają być uzupełnione. — Spodziewają się tu J. M. Cesarza z końcem tego lata. Słychać, że namiestnik tutejszy książę Gorczakow przeniesiony będzie na inną posadę.

Księstwa Naddunajskie.

(Sprawa dynastyi Obrenowicza))

Z nad granicy serbskiej, 6. marca. Gabinet petersburski porozumieć się miał z innemi mocarstwami, które podpisały wspólnie traktat z roku 1856 — względem następcy księcia Miłosza, aby to następstwo zapewnić dla syna jego księcia Michała. Gabinety: wiédeński, paryski, londyński, berliński i turyński miały na wniosek Rosyi zaproponować Turcyi, by w tej sprawie zrobiła pierwszy początek. Porta przystała na to, jednak z niektóremi zastrzeżeniami. Ostatniemi dniami odbyły się w Konstantynopolu powtórne konferencye w tej sprawie, która zapewne będzie wkrótce stanowczo już załatwiona.

Grecya.

(Czynności w Izbie deputowanych.)

Ateny, 4. marca. Izba deputowanych ma rozwiązać dwa ważne zadania, najpierw roztrząsnąć bliżej rachunki wydatków z ubiegłych lat 1853, 1854, 1855 i 1856, a następnie rozpoznać budżet finansowy na rok 1861. Wydatki na rok przyszły oblicza budżet na 23,000.192 drachmów, dochody zaś na 23,000.290 drachmów. Jeden z przedłożonych projektów rządowych wnosi, by bez procentu wypożyczyć 20.000 drachmów niejakiemu A. Georgia, który przepędził dłuższy czas we Francyi ucząc się przyrządzać wina. Powróciwszy porobił potrzebne przygotowania, aby na wielki rozmiar przyrządzać wina na sposób francuski, do czego potrzeba mu pomocy.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 3. marca. Francya i Anglia oznajmiły wysokiej Porcie, że obydwa mocarstwa popierać będą usilnie prawa jej do Serbii i księstw Naddunajskich, i że na wypadek groźnych zawikłań przyrzekają jej interwencyę zbrojną. Natomiast jednak żądanoby przymierza. — Nowy konzul rosyjski na wyspie Krecie przybył tu w towarzystwie niezwyczajnie licznej świty. — Rząd wydał do akcyonaryuszów kolei smyrneńsko-ajdyńskiej pilne wezwanie, by spłaciły raty zaległe. — Wiadomość o odjeździe posła angielskiego p. Bulwer'a jest prawdziwa. Poseł ten wybiera się za dni 14 w podróż do Anglii w sprawach familijnych. — Skazano tu niedawno na 15 lat na galery 7 korsarzy greckich, którzy uzbroiwszy łódź morską rozbijali na morzu Marmora i w portach stambulskich. Policyi tureckiej powiodło się schwytać ich dopiero po krwawej walce. Mimo to słychać codzień o nowych gwałtach i zdrożnościach w mieście stołecznem. W nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do kasy bankiera Darand, i skradli 400.000 piastrów. Sprawców jeszcze nie odkryto, lecz uwięziono już jednego Greka podejrzanego o wspólnictwo w tej kradzieży.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 15. marca. Podług znanego dotąd rezultatu głosowania w prowincyi Emilii oświadczyło się za anexacyą 406.791 głosów.

Londyn, 14go marca. Paryska depesza w *Morning Post* oznajmia, że wkrótce wyjdzie nota Francyi do mocarstw z wyjaśnieniem powodów anexacyi Sabaudyi i Nissy. Głosowanie ludu ma być przyrzeczone.

Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* złożył lord *John Russell* korespondencyę odnoszącą się do Włoch. Skreślił historyczny obraz wypadków włoskich i starał się udowodnić, że polityka rządu angielskiego nie popierała przyłączenia Sabaudyi do Francyi. Anglia podawała projekta do załatwienia spraw włoskich i nie ulękła się odpowiedzialności za tę politykę, gotowa bronić jej w razie potrzeby. Lord *Palmerston* powiedział: Gdy rząd otrzymał wiadomość o projekcie wcielenia, stał jeszcze zamiar zwołania kongresu, na którym byłaby się wytoczyła obrada nad tą kwestyą. Anglia nie chciała przeto rozpoczynać osobnych konferencyi. Gdy jednak kongres nie przyszedł do skutku, robił gabinet angielski rządowi francuskiemu przedstawienia przeciw anexacyi. Utworzenie przymierza europejskiego przeciw Francyi byłoby rozbudziło wojenny zapał tego państwa. Francya popełniła błąd tem wcieleniem, gdyż granice jej są bezpieczne, a ta anexacya obudziła niedowierzanie innych mocarstw co do tego, jak dalece posunie się przywrócenie naturalnych granic. Zresztą anexacya nie jest jeszcze zupełnie dokonana. Cesarz Napoleon oświadczył, że nie chce przedsiębrać anexacyi bez przyzwolenia głównych mocarstw; być może więc, że projekt ten nie przyjdzie do skutku. — *Whiteside* utrzymywał, że gabinet swoją polityką poświęcił niezawisłość Szwajcaryi. *Horsmann* sądzi, że rząd mógł przymierzami przeszkodzić tej anexacyi. *D'Israeli* zarzucał rządowi, że ułatwił wcielenie Sabaudyi popierając powiekszenie Sardynii. Gabinet powinien był wspomnąć Sabaudyę przy tej sposobności, gdy podawał innym mocarstwom projekt do załatwienia spraw centralno-włoskich. — Także *Kinglake* i *Fitzgerald* ganili postępowanie rządu. — Lord *J. Russell* zrobił uwagę, że zdanie opozycyi doprowadziłoby do przywrócenia dawnych stosunków we Włoszech. — Wkońcu odroczono debatę.

Londyn, 15. marca. Dzisiejsza *Times* wyraża nadzieję, że rząd po otrzymaniu wyjaśnienia, w jaki sposób zasięgnie Francya rady innych mocarstw względem wcielenia Sabaudyi, zawiesi wszelką oburzającą korespondencyę w tej sprawie.

Turyn, 12go marca. Fanti otrzymał znowu nadzwyczajny kredyt. — Pułk kirysyerów Piemonte reale, dwie bateryе artyleryi i 2 bataliony bersaglierów odeszły do Genuy; a za niemi ma wyruszyć pułk piechoty.

Turyn, 13. marca. Gubernator w Chambery margrabia Orso-Serra otrzymał godność senatora. — Rada municypalna Brescii ofiarowała rządowi milion lirów, a Monza 200.000.

Genua, 11. marca. Wszystkie okręta handlowe, które stały tu próżno, odpłynęły na czarne morze po zboże. — Wojska wysłane ztąd do Nowary otrzymały przed odejściem rozkaz, stanąć na stopie wojennej. — Dla wojsk francuskich nietylko nadchodzą tu transporta prowiantu, ale i świeże wojska. W Liwurnie miano otrzymać rozkaz do przygotowania magazynów dla wojsk francuskich.

Florencya, 14go marca. Rezultat głosowania w Toskanii jest dotąd następujący: Za anexacyą 215.485, a za osobnem królestwem 6930 głosów.

Florencya, 14. marca. Rezultat głosowania w 214 gminach toskańskich: za anexacyą 330.087, za osobnem królestwem 13.156 głosów.

Berlin, 14. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęto projekt względem zniesienia ustawy o lichwie 201 głosami przeciw 105. W mniejszości pozostały frakcye lewej strony.

Drezno, 15. marca. Dzisiejszy *Dresdner Journal* zawiera ostry artykuł o wcieleniu Sabaudyi. Całą winę przypisuje polityce Anglii, która zachwiała podstawy traktatu zawartego w Villafranca, a oraz obojętności innych mocarstw w obec niedopełnienia traktatu zurychskiego. Teraz byłoby za poźno stawić opór, gdyż anexacyę można już uważać za rzecz dokonaną.

Madryt, 12go marca. Naczelny wódz armii hiszpańskiej w Afryce donosi, że przyjechał poseł z pismem Mulej-Abbasa, który w liście tym uprasza jenerała, ażeby wysłuchał posła i dla dobra obudwu narodów dokładał wszelkich starań, by stanął pokój, o który uprasza. Kiążę Tetuanu oświadczył, że może się układać, ale nie zawiesi działań wojennych, dopokąd te układy stanowczo się nie rozstrzygną.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324 71	— 4 2°	94.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325 58	— 0 3°	74 4	„ „	„
10. god. wiecz.	327 13	— 4 5°	87.8	poludn.-wsch. „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. marca.

Hotel rosyjski: PP. Micewski Konstanty, z Miękisza. — Hr. Golejowski Kornel, z Krzywiec. — Świeżawski Sew., z Polski.

Hotel europejski: Miocki Franc., z Polski.

Hotel Langa: Falkowski Melchior, z Petryłów. - Hubny Teodor, z Wiédnia. — Szymanowski Maur., z Słociny.

Dnia 18. marca.

Hotel rosyjski: Bielski Jul., z Rycheiec. — Czermiński Stanisł., z Mieczyszczowa.

Hotel europejski: Malczewski Jul., z Skwarzawy.

Hotel Langa: Gontard Henr., c. k. major, z Gródka — Łoziński Porf., c. k. kapitan, z Aradu.

Hotel angielski: Lewicki Hip., c. k. notar., z Przemyśla.

Hotel Kuhna: Gniewosz Alexand., c. k. kap., z Żółkwi. — Hr. Karnicki Fel., z Rogóżna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. marca.

PP. Hr. Mier Felix, do Radzichowa. — Hr. Starzyński Adam, do Krzywcza. — Gorajski August, do Moderówki. — Wolański Mik., do Pauszówki. — Münter Herman, do Waniowa. — Małachowski Cezar, do Kozówki. — Słonecki Bron., do Podhajczyk. — Zazulicz Wacł., do Piadyk. — Łodyński Stanisł., do Miatyna. — Głogowski Ludwik, do Psar. — Lachowski Zenob., do Czernichowa. — Ochocki Kalixt, z Białejbóżnicy. — Kunaszewski Wład., do Kutyszcza. — Ulaniecki Wład., do Słobódki. — Hr. Lichtenberg Artur, c. k. rotm. do Manasterzysk.

Dnia 18. marca.

Br. Schloysnik Tedor, c. k. pułkownik, do Gródka. — Oross Jul., c. k. major, do Żółkwi. — Hr. Dzieduszycki Miecz., do Korniowa. — Wiśniewski Henr., do Dobrzan. — Micewski Konst., do Miękisza.

Kurs lwowski.

Dnia 17. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski . . .	wal. austr.	6	20	6	26
Dukat cesarski	„ „	6	23	6	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	65	10	83
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	5	2	9
Talar pruski	„ „	1	97	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	28	84	88
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	58	71	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	55	77	30

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. marca

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.40 Metaliki po 5% za 100 zł. 69 -; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 857.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 189 40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113 95. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 133.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.-.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.29, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	64.25	64.50
Z pożyczki narod. po 5%	77.80	77.90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.60	— —
Metaliki po 5%	69 30	69 50
dtto. „ 4½%	60.75	61 —
dtto. „ 4%	54.25	54.50
dtto. „ 3%	41.—	41 50
dtto. „ 2½%	34.25	34.75
dtto. „ 1%	13 80	13.90
Przez. do wylos. z r. 1834	390.—	395.—
„ 1839	123.—	123 50
„ 1854	104 25	104.75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.75	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
„ 4½%	58.—	59.—
„ 4%	53.—	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	45.—	45.50
„ 3%	62.—	64.—
„ 2½%	60.—	61.—
„ 2¼%	52.—	52.50
„ 2%	46.—	47 —
„ 1¾%	40.—	41.—
dtto. z procent za granicą . „ 5%	67.—	68.—
„ 4½%	58 —	59.—
„ 4%	53 —	54.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)		
Niższej Austryi .	90.—	91.—
Węgier	72 —	72.50
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	70 50	71.—
Galicyi	71.—	71.50
Bukowiny	69 75	70 —
Siedmiogrodu . .	69 25	69 50
innych krajów kor.	87.—	94 —
Z klauz los r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	79.50	80 —

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
„ 4%	53.—	54.—
„ 3½%	45.—	46.—
Dług Salcburga „ 3%	39.—	40.—
„ 2½%	32.—	33.—
Dług Krainy . „ 2%	26.—	27.—
„ 1¾%	22.—	23.—

2. Stan oblig. domestykaln.

po 3% za 100 zł. . .	—.—	22.—
„ 2½% za 100 zł. . .	—.—	20.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	—.—	17.—
„ 2% za 100 zł. . . .	—.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	—.—	13.—

3. Akcye.

Banku nar.	862.—	863.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190 60	190 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	562.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1950 —	1952
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	263.—	264 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	172 25	172.50
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	132.—	132.50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%) . . .	153.—	154 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 80 zł. (40%)	102.—	102.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k, ...	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł, (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w a. .	124.—	126.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	442.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	208.—	210.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	362.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	335.—	340.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 25	102.50
10 „ 5%	98.—	98.50
przeznacz. do los. po 5%	93.—	93.50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	88 75	89 —
Gal. Tow. kred. po 4% . .	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	92.75	93.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.—	136.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132.50	133.—
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	82.50	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Lloyda za 100 zł. . . .	—.—	90.—

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	102.—	102 25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103.—	103 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	127.50	128.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.50	38.—

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	84.—	85 —
Salma „ 40 „ „	38.50	39.—
Palfiego „ 40 „ „	39.50	40.—
Clarego „ 40 „ „	36.75	37 50
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.50
Windischgrätza 20 zł. „	22.75	23.25
Waldsteina 20 „ „	27.50	28.—
Keglevicha 10 „ „	16.—	16.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	113.75
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113.75	113.75
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	100.75	100.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	132.65	132.65
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	52.80
Paryż za 100 fr.	52.85	52.85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	28 c
dtto. pełnej wagi . . .	6 „	27 „
Korona	18 „	17 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery. . . .	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

Pod napisem „**Zapiski w sprawach kolei żelaznej i żeglugi parowej**", redagowane w c. k. ministeryum finansów, wychodzi od dnia 1. marca b. r. osobny dodatek do dziennika rozporządzeń pomienionego ministeryum. Pismo to zawiera wszystkie ważniejsze obwieszczenia prywatnych administracyi kolei żelaznych i przedsiębiorstw żeglugi parowej, mianowicie ogłoszenia otwarcia nowej przestrzeni kolei, taryfy postanowienia względem transportu rzeczy i pociągów osobowych, miejsce wypoczynku, wszystkie ważniejsze zmiany w znanych stosunkach i organizacyi przedsiębiorstw, obwieszczenia względem chwilowej przerwy komunikacyi, uchwały zgromadzeń jeneralnych, wykazy przychodów, krótkie doniesienia o nowych skutecznie zastosowanych wynalazkach, tudzież tego samego rodzaju obwieszczenia przedsiębiorstw żeglugi parowej. Niemniej też zawierać będzie ogłoszone pismo dodatkowe doniesienia o wszystkich ważniejszych mianowaniach, wyszczególnieniach i t. p., tudzież o zmianach w najwyższej administracyi towarzystw lub przedsiębierstw. Wydane dotychczas numera świadczą najlepiej o wielostronności pisma. Zaraz w pierwszym numerze znajduje się dokładny wykaz wszystkich przedsiębierstw kolei żelaznych w państwie austryackiem i obszerny i szczegółowy opis uprzewil. północnej kolei Cesarza Ferdynanda z wszystkiemi liniami ubocznemi. Przyłączony wykaz mil wymienia zarazem wszystkie stacye, które przyjmują podróżnych i pakunki, tudzież te, gdzie pociąg zatrzymuje się tylko dla węgla. Tego rodzaju nauczających skazówek jest wielka ilość, a ktokolwiek ma udział w przedsiębierstwach kolei żelaznej lub żeglugi parowej, jak niemniej cały stan kupiecki i w ogóle każdy podróżujący bez wyjątku znajdzie w pomienionem piśmie pożyteczne skazówki i będzie miał jasny pogląd na wszystko co ważniejszego zajdzie w tych gałęziach. Pismo to wychodzi w miarę nagromadzonego materyału zwyczajnie raz na tydzień. Dla większego rozpowszechnienia obliczono cenę prenumeracyjną bardzo nisko a mianowicie dla Wiednia całorocznie 3zł., półrocznie 1zł 50c, dla zewnętrznych abonentów wraz z kosztem przesyłki pocztowej 3zł. 60c całorocznie a 1zł. 80c. półrocznie. Prenumeratę przyjmuje w Wiédniu c. k. pocztowa expedycya gazet a w prowincyach wszystkie c. k. urzęda pocztowe.

(Podróżni dla oglądania przypływu morza.) Na kolei żelaznej w Paryżu wiodącej do Havre, panował dnia 8. b. m. wielki ścisk podróżnych, którzy nazajutrz pragnęli koniecznie oglądać „wielki przypływ" morza. Znaczna ich liczba musiała wracać z dworca kolei żelaznej do miasta, gdyż niebyło już miejsca wolnego w wagonach. W Havre są już teraz wszystkie domy zajezdne przepełnione, a niejeden świeżo przybyły nieznajdzie pomieszczenia i noclegu. Zbliżenie się nawalnego przypływu zapowiadało się w Havre już 7go, i był to widok wspaniały. W St. Malo, zkąd przypływowi temu można najlepiej się przypatrzyć, zamówiono już naprzód wszystkie miejsca, a do Granville ściąga się jak słychać jeszcze więcej ciekawych widzów, niż do St. Malo. Ciekawszą rzeczą od przypływu będzie odpływ morza, zwłaszcza gdy wiatr od wschodu, a zatem z lądu zawieje. Wtenczas widać będzie odkryte dno morskie w dalekim rozlogu, gdyż w miarę przypływu ustępuje zwykle morze w swoim odpływie od brzegów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.